KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXII **Nr. 22** **16 listopada 1933 r.**

1918  1933

Cały rok 1933 jest rokiem jubileuszowym wielkich zbiorowych czynów Narodu pod wodzą najszlachetniejszych i najdzielniejszych synów naszej Ojczyzny.

Dziś, w tę wielką 15-letnią Rocznicę Listopadową spełnienia się marzeń naszych Wieszczów, niech nam wolno będzie zastanowić się też i nad własnemi westchnieniami, zmierzającemi do podniesienia i ugruntowania odrodzonej polskiej farmacji.

Niema chyba ani jednego Polaka, któryby bez głębszego wzruszenia nie wspominał roku 1918-go, w którym Naród pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego chwycił za broń, rozbroił wroga i przystąpił do zakładania pierwszych podwalin odradzającego się Państwa, które pomne na lata niewoli szybko zmierza do coraz większej konsolidacji. Czynniki kierujące naszą nawą państwową, oceniając sukcesy i błędy naszych dziadów i pradziadów, starają się prowadzić politykę godną wielkiego narodu.

Szczegółowy opis tego historycznego momentu czytelnicy Kroniki Farmaceutycznej znajdą gdzie indziej, my ze swej strony chcielibyśmy po upływie piętnastolecia naszej Niepodległości zrobić przegląd ważniejszych wydarzeń na odcinku naszego życia zawodowego i pracowniczego.

Odzyskanie Niepodległości państwowej nie przeszło bez echa w naszym Związku.

Dnia 8.XI.1918 r. na wiecu w sali Studjum Farmaceutycznego Uniw. Warsz. wygłosił płomienną mowę ówczesny wiceprezes kol. Zahrt, a na wniosek kol. Binekówny zebrano doraźnie na Skarb Narodowy 143 marki 10 fenigów. W obliczu wielkiego niebezpieczeństwa dla Państwa w pamiętnym roku 1920 Związek nasz w Warszawie uchwala dobrowolne wstępowanie do wojska.

W okresie wielkich zmagań o byt Państwa na polu walki, organizacja nasza nie zapomina jednak i o sprawach zawodowych. Już w pierwszych miesiącach 1919 roku Związek wysuwa postulat reformy studjów (matura i czteroletnie studja), ujednostajnienia ustawodawstwa aptekarskiego oraz ograniczenia składów aptecznych w sprzedaży środków lekarskich.

Od samego zarania odzyskania Niepodległości do chwili obecnej Związek nasz prowadzi wytężoną pracę dla dobra Państwa, społeczeństwa i zawodu. Aczkolwiek jesteśmy bardzo nikłą cząsteczką społeczeństwa w stosunku procentowym, lecz jako zwarta i świadoma swego celu organizacja możemy odegrać poważną rolę nawet w życiu państwowem. Chociaż nikłą była suma zebrana doraźnie na wiecu w listo-

padzie 1918 r. na Skarb Narodowy, to jednak moralne znaczenie jej było wielkie i godne naśladowania.

To samo można powiedzieć o zapisywaniu się na ochotnika do wojska w 1920 r. Powyższe uchwały można porównać z obywatelskiem stanowiskiem naszego ogółu przy subskrybowaniu obecnej Pożyczki Narodowej i podjętą pracą łącznie z L. O. P. P. w akcji przeszkolenia kolegów w obronie przeciwgazowej. W r. 1918 i obecnie Związek nasz, zajmując zdecydowane stanowisko w obronie tego, co jest najdroższem dla każdego obywatela — własnej niezależności politycznej i gospodarczej, dał namacalny dowód, że najwyższem prawem i obowiązkiem naszym jest „Salus Rei Publicae".

Aczkolwiek, jak wspomnieliśmy wyżej, jesteśmy stosunkowo nieliczną grupą zawodową, to jednak dzięki naszej sprężystości i spoistości, możemy odegrać pierwszorzędną rolę w dziele organizacji obrony kraju na odcinku mającym dużo wspólnego z naszem wykształceniem zawodowem, a mianowicie przez współpracę z L. O. P. P.

Przy dobrej chęci i wytężonej pracy możemy zorganizować tyle punktów obronnych w wojnie chemicznej, ile jest nietylko aptek, lecz ilu jest farmaceutów!

Mamy przed sobą, że się tak wyrażę, jeszcze czysty arkusz papieru i obowiązkiem naszym jest nakreślić na nim plan swej najbliższej pracy. Gdy tego my nie uczynimy sami z własnej inicjatywy, to uczynią to inni, co plan ten zrealizują bez nas, przy pomocy naszych rąk, lecz na swój rachunek.

Przebiegając myślą piętnastolecie odrodzenia Państwa, nie możemy pominąć milczeniem wielu aktów państwowych i zdarzeń, które miały duży wpływ na kształtowanie się naszego położenia, czy to jako pracowników, czy też jako zawodowców.

Otóż pozwolimy sobie przypomnieć najważniejsze zdarzenia z ub. piętnastolecia.

Rok 1919. — 1) Dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych,

2) ustawa o czasie pracy,

3) ustawa sanitarna.

Rok 1920. — 1) ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby,

2) ustawa o szkołach akademickich,

3) statut i plan studjów Oddziału Farmac.,

4) rozporządzenie Min. Zdrowia Publicznego o wprowadzeniu matury dla uczniów aptekarskich.

Rok 1921. — 1) rozporządzenie Min. W. R. i O. P. o warunkach przyjęcia na Oddział Farmaceutyczny.

Rok 1926. — 1) powstanie pierwszego Wydziału Farmaceutycznego na Uniw. Warsz.,

2) zawiązanie się Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warsz.,

3) zatwierdzenie statutu Kursów Prowizorskich.

Rok 1927. — Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rok 1928. — Ustawa o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Rok 1932. — Rozporządzenie o przyjmowaniu uczni na praktykę aptekarską, które po wprowadzeniu czteroletnich obowiązkowych studjów na naszych uniwersytetach można uznać za ostatni etap dokonanej reformy.

Ponadto musimy przypomnieć, że w 1919 r. został ostatecznie zorganizowany nasz Związek.

W okresie piętnastolecia, od odrodzenia Państwa, ruch pracowniczy wydatnie się rozwinął i skonsolidował. Powstała wielka centrala pracowników umysłowych — Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, w której pracach przyjmuje czynny udział i nasz Związek. Ponadto powstała Międzynarodowa Unja Farmaceutów Pracowników. Oprócz tego Związek nasz współpracuje jeszcze z Federacją Słowiańskich Aptekarzy i wielu innemi organizacjami o charakterze zawodowym i społecznym.

Przebiegając myślą ubiegłe piętnastolecie, konstatujemy, że zagadnienie pierwszorzędnej wagi — reforma studjów farmaceutycznych, o którą dobijało się parę pokoleń, dzięki odzyskaniu własnej Niepodległości politycznej, została w stu procentach zrealizowana. Dalej musimy skonstatować, że dzięki odzyskaniu Niepodległości świat pracy potrafił wywalczyć sobie takie ustawodawstwo socjalne, jakiego nie posiadają inne najbardziej demokratyczne państwa.

Jeżeli teraz zbadamy bliżej historję ruchu zawodowego wśród farmaceutów za ostatnie piętnaście lat, to musimy przyznać, że pomimo wielu usterek na poszczególnych terenach, zrobiliśmy duży postęp. Ideowo tworzymy jedyną organizację farmaceutyczną w Polsce, reprezentującą interesy świata pracy oficinarum sanitatis. Wreszcie, należąc do Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł., przyjmujemy udział w walce o lepsze jutro dla całego świata pracy.

Należy oczekiwać, że Państwo nasze, którego życie gospodarcze jest opanowane w dużej mierze przez obcy i wrogi nam kapitał, będzie przychylniej traktować postulaty klasy pracującej, będącej bodaj jedyną warstwą społeczną, co w najkrytyczniejszych momentach zawsze staje bez zastrzeżeń do dyspozycji władz państwowych.

Przytoczyliśmy w grubszych zarysach najważniejsze zdarzenia za ubiegłe piętnastolecie, mające bezpośredni lub pośredni związek z naszą organizacją i zawodem, a teraz zastanówmy się nad tem, cośmy powinni zrobić i czego nie zrobiliśmy, jako organizacja pracownicza i jako duży odłam zawodu aptekarskiego.

Jako organizacja pracownicza musimy sami sobie postawić zarzut, że nie potrafiliśmy dotychczas skupić w Związku wszystkich pracowników. Słabą stroną każdej organizacji, nie wyłączając naszej, jest pewien odsetek „dzikich", a raczej ludzi chorych na niedorozwinięcie lub atrofję pewnych komórek mózgowych, będących przeszkodą do logicznego rozumowania i uświadomienia sobie, że tylko w jedności siła. Mniemamy jednak, że tak, jak zbrakowany towar lub innego rodzaju szmelc wyrzuca się na śmietnik, jako rzecz niezdatną do użytku, tak też może nadejść moment, że wszyscy ci, co będą poza organizacjami zawodowemi, mogą się znaleźć w analogicznem położeniu.

Zastanawiając się nad sprawami zawodu w ubiegłem piętnastoleciu, nie można pominąć milczeniem aptek Kas Chorych.

Rozwój aptek Kas Chorych jedna część zawodu (przeważnie właściciele aptek) uważa za klęskę dla farmacji, druga (pracownicy) za wielkie dobrodziej-

stwo. Jedni i drudzy, każdy ze swego punktu widzenia, wysilają się na argumenty, żeby uzasadnić swoją tezę. Podchodząc do powyższego zagadnienia zupełnie bezstronnie, musimy skonstatować, że wywody obu odłamów zawodu nie mają głębszego podłoża ideowego. Właściciele aptek zwalczają apteki Kas Chorych, jako placówki konkurencyjne, a pracownicy bronią, ponieważ w istnieniu ich widzą korzystniejsze nieco warsztaty pracy. Innego podejścia do oceny tego zagadnienia nie możemy znaleźć, skoro obserwujemy liczne fakty dezercji z aptek kasowych osób, które zdawało się do niedawna, że dadzą się porąbać za ideę apteki społecznej, lub gdy widzimy, że wśród ubiegających się o posady w K. Ch. mamy obecnych i byłych właścicieli aptek prywatnych. Według mego zdania, dominującą rolę w tem zagadnieniu odgrywa walka o lepsze warunki egzystencji. Jeżelibyśmy się zdobyli na rozumne rozwiązanie położenia pracownika apteki, to wierzę, że podejście do tego zagadnienia przybrałoby inny charakter.

Faktem jednak jest, że istnienie aptek Kasy Chorych wycisnęło już swe niezatarte piętno na całokształcie naszych zagadnień zawodowych i będzie pierwszorzędnem zagadnieniem przez długie lata, do omówienia którego zapewne powrócimy jeszcze niejednokrotnie.

Nie możemy pominąć milczeniem dążności zawodu do unifikacji ustawodawstwa aptekarskiego i wydania farmakopei. Sprawy powyższe zawsze odgrywały dominującą rolę w pracach organizacyj farmaceutycznych. Nie szczędzono czasu i wysiłków, żeby je rozwiązać w jak najkrótszym czasie, lecz jakaś niewidzialna siła stale jest na przeszkodzie i nie pozwala doprowadzić je ku zrealizowaniu. Widocznie tajemne siły opiekują się naszą przyszłą ustawą aptekarską i farmakopeą. Za dotknięciem jakiejś różdżki czarodziejskiej nowa ustawa aptekarska już niejednokrotnie wracała do biurka, z którego wyszła, a jak długo będzie trwał obecny stan, to mogą odgadnąć zapewne tylko prorocy pańscy... Zgóry musimy się zgodzić, że przyszła ustawa wszystkim nie dogodzi, lecz władze państwowe winny się wreszcie zdobyć na cesarskie cięcie i położyć kres panującemu chaosowi w aptekarstwie.

Jeżeli teraz rzucimy okiem na rozwój naszego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, to musimy skonstatować, iż w ostatnich latach daje się zauważyć duży postęp. Przemysł wreszcie zrozumiał, że przyszłość swą może oprzeć tylko na wytwarzaniu, a nie przetwarzaniu, co miało jeszcze miejsce do niedawna. Dla należytego rozwoju przemysłu potrzebne jest nietylko poparcie Rządu, lecz przedewszystkiem sfer aptekarskich, lekarskich i całego społeczeństwa. Tylko przy zgodnej współpracy tych czynników możemy liczyć na uniezależnienie się od zagranicy.

Nasz bilans zawodowo-pracowniczy w piętnastolecie Niepodległości wypada ogólnie ujemnie. Poza reformą studjów i kilkoma ustawami socjalnemi nie widzimy żadnych zmian, które wróżyłyby nam jaśniejsze jutro.

Ustawa aptekarska — za górami, ustawa o izbach aptekarskich — za oceanami, a farmakopea — zagranicą...

Jeżeli zastanowimy się nad naszym dorobkiem w dziale fachowych i naukowych wydawnictw, to musimy z uznaniem podkreślić wysiłki w tym kierunku organizacyj zawodowych, a głównie zasługi p. m-ra Fr. Heroda. Odczuwa się jednak nadal brak podręczników z niektórych dziedzin wiedzy farmaceutycznej w języku polskim. Miejmy jednak nadzieję, że nasze sfery naukowe w najbliższym czasie lukę tę wypełnią.

Analizując położenie pracowników, musimy z ubolewaniem podkreślić, że los ich jest nie do pozazdroszczenia. Cały ciężar kryzysu spada na barki pracowników. Że tak jest, a nie inaczej, to namacalny dowód mamy w statystyce z subskrypcji Pożyczki Narodowej. Pracownika można zredukować, można obciąć mu pensję, słowem, można mu odebrać prawo do życia. Natomiast nie można nadawać nowych koncesyj na apteki, nie można znosić przywilejów (koncesje realne i przenośne), bo to koliduje z prawem nabytem. Jakież to jest logiczne, słuszne i sprawiedliwe... zapewne i Liga Narodów zajęłaby podobne stanowisko...

Nasz bilans na rynku podaży rąk do pracy w piętnastolecie Niepodległości zamykamy znaczną nadwyżką, bo aż przeszło 400 osób bezrobotnych plus około 1000 osób młodzieży studjującej. Cyfry mówią same za siebie bez żadnych komentarzy i po wróżby na najbliższą przyszłość nie potrzebujemy już się zwracać do jasnowidzów.

Jeżeli do tego dodamy setki sił niefachowych i nielegalny handel lekami, to otrzymamy zupełnie jasny obraz naszej najbliższej przyszłości. Zapewne niejeden zapyta, co mamy począć, żeby polepszyć naszą sytuację? Według naszego zdania jest na to bardzo dużo sposobów. Przedewszystkiem musimy sami jako zawód wytworzyć taką atmosferę, żeby pracować w zawodzie mogli tylko ludzie poczuwający się do obowiązku przestrzegania zasad etyki zawodowej, żeby nie było wśród nas ludzi niezrzeszonych, a następnie przez solidarność zawodową, bez nacisku władz państwowych, winniśmy przeprowadzić podział handlu hurtowego na materjały farmaceutyczne czyli apteczne i drogeryjne. Zbyt wiele mamy drogeryj, żeby można było mieć nad niemi ścisły nadzór, a nad hurtem można to przeprowadzić o wiele łatwiej. Jeżeli nawet hurt nie pójdzie aptekarstwu na rękę, to mamy możność zorganizowania go we własnym zakresie, tworząc spółdzielnie.

Wreszcie musimy wypowiedzieć otwartą wojnę uprawianiu handlu koncesjami. Nie możemy dalej tolerować systemu sprzedaży koncesyj „na pniu"!

Po przeprowadzeniu reformy studjów cały wysiłek

Pamiętajcie, iż tylko w organizacji siła —
zapisujcie się więc do Zw. Zaw. Farmaceutów Pracow. w Rz. Pol.!

zawodu musi być skierowany na przeprowadzenie reformy ustawodawczej. Nie będzie to rzeczą łatwą, lecz zaniechać tego nam nie wolno. Obecny system jest przestarzały i nie daje właściwego pola do pracy młodszemu pokoleniu. System obecny stawia całe zastępy zawodowców w sytuacji bez wyjścia, pozbawiając ich nietylko możności samodzielnej pracy, lecz często nawet samej pracy jako takiej.

Zagadnienie przyszłego ustroju aptekarskiego jest niezmiernie ważną i zasadniczą rzeczą i będzie decydującym czynnikiem przy układaniu się osobistych stosunków każdej jednostki w naszym zawodzie. W sprawach powyższych może mieć głos tylko zbiorowe ciało, a nigdy poszczególne jednostki. Wszystko przemawia za tem, że możemy oczekiwać poprawy wyłącznie przy zbiorowym i wytężonym wysiłku.

A zatem, żeby bilans następnego piętnastolecia wypadł dla nas korzystniej, wzywamy wszystkich pracowników do wstępowania w szeregi Związku, ponieważ tylko jedność może zapewnić nam lepsze jutro.

Cz. Nałęcz.

Podziękowanie.

P. Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej nadesłał na ręce P. Anatola Minkowskiego, Prezesa Ogólno-Polskiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej następujące pismo:

Dnia 7.X r. b. zamknięta została subskrypcja Pożyczki Narodowej w wysokości około 325 milj. zł. Suma ta, wykazując już blisko trzykrotne przekroczenie rozpisanej przez Rząd kwoty 120 milj. zł., przy ostatecznem obliczeniu ulegnie prawdopodobnie jeszcze pewnemu zwiększeniu.

Wobec powyższego mogę stwierdzić, że subskrypcja Pożyczki Narodowej osiągnęła pełny sukces. Sukces ten dla Państwa nie wyczerpuje się tylko finansowem znaczeniem, gdyż dzięki zbiorowemu zgodnemu wysiłkowi całego społeczeństwa, Pożyczka Narodowa ma dzisiaj również poważne znaczenie polityczne i moralne.

Osiągnięcie tego pełnego sukcesu było możliwe przedewszystkiem dzięki stanowisku sfer pracujących, zarówno pracowników państwowych, jak samorządowych i prywatnych, którzy przez ustalenie minimalnych norm subskrypcji, obowiązujących moralnie cały Świat Pracy przesądzili już powodzenie Pożyczki. Udział Świata Pracy w Pożyczce Narodowej wyniósł wedle tymczasowych obliczeń około 143,6 milj. zł., t. j. 44%, pokrywając z nadwyżką nominalną sumę Pożyczki. Szczególnie znamiennym jest udział w Pożyczce pracowników fizycznych w sumie 15 milj. zł. mimo, że nie była prowadzona wśród nich niemal żadna propaganda pożyczkowa.

Praca propagandowa, prowadzona przez Ogólno-Polski Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej oraz wszystkie Wojewódzkie i Powiatowe Komitety z wielkim wysiłkiem i nakładem czasu, dała rzeczywiście imponujące wyniki.

Pozwalam sobie przeto na ręce Pana Prezesa podziękować jaknajserdeczniej wszystkim Komitetom Pracowniczym oraz wszystkim dobrej woli pracownikom, którzy w pracy tej, uwieńczonej tak wielkim sukcesem zechcieli wziąć udział.

Ponieważ dzieło Pożyczki Narodowej ostatecznie ukończone zostanie dopiero z chwilą ostatniej raty pożyczkowej, a więc w sierpniu 1934 r., przeto najuprzejmiej proszę Pana Prezesa, Ogólnopolski Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej i wszystkie Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Pracownicze o dalszą opiekę nad tą sprawą, aż do jej całkowitego zakończenia.

(—) St. Starzyński.

Streszczenia z czasopism obcych.

Ilościowe oznaczenie małych ilości nadtlenków w eterze. Green i Schötzow (Journ. Amer. Pharm. Assoc. 1933, str. 412, przez Pharm. Zentrh.). W flaszce objętości 250 cm³ i zaopatrzonej korkiem szklanym zadaje się 100 cm³ badanego etery 20 cm³ alkoholu absolutnego i dobrze miesza. Do mieszaniny tej dodaje się 5 cm³ świeżo przyrządzonego roztworu 1 g jodku kadmu i 1 g jodku potasu w 5 cm³ 36% kwasu octowego. Po dokładnem wymieszaniu pozostawia się w spokoju przez godzinę w miejscu zacienionem. Skoro płyn przybierze barwę żółtą, miareczkuję się go 1/50 N tiosiarczanem sodowym bez dodatku kleiku skrobjowego. 1 cm³ 1/50 N tiosiarczanu odpowiada 9,008 cz. nadtlenku w miljonie cz. eteru. Obecność aldehydu octowego nie przeszkadza reakcji. Woda użyta do przygotowania tiosiarczanu sodowego, musi być wolna od dwutlenku węgla, Metoda jest czuła i dokładna i wykazuje obecność nadtlenku jeszcze w rozcieńczeniu 1 : 1,000,0000. H.

Nowa reakcja kwasu mrówkowego. Masiéra (An. Soc. Espan. Fis. Quim. 28, 916, przez Pharm. Zentrh.). Jeżeli do aniliny dodać eterowego roztworu kwasu mrówkowego, powstaje biały osad mrówczanu aniliny (p. t. 64⁰), który po kilku godzinach przechodzi w formanilid (p. t. 46⁰). Większość kwasów organicznych, wśród nich również kwas octowy, reakcji tej nie daje, ani też jej nie przeszkadza. Kwas mrówkowy reaguje również z pirydyną i chinoliną, nie reaguje jednak z metylowanemi lub etylowanemi aminami.

Badaną substancję rozpuszcza się w małej ilości eteru lub chloroformu na zimno i dodaje dwie objętości eteru naftowego i nieco aniliny, Osad, złożony z bezbarwnych w temp. 64⁰ topniejących igieł, wskazuje na obecność kwasu mrówkowego. Ilościowe oznaczenie tego kwasu wedle powyższej metody, nie dało pożądanych wyników. H.

Toluachi, meksykańska roślina odurzająca. A. Reko (Heil- und Gewürzpflanzen, Zesz. 2, 1933, przez Pharm. Zentrh.). Pod określeniem „toluachi" rozumie się następujące rośliny: Datura discolor, D. stramonium, D. innocua, D. quercifolia i D. meteloides. Obie ostatnie rośliny cieszą się dzięki swym odurzającym własnościom specjalnemi względami palaczy toluachi. Działającemi składnikami tych roślin są atropina, hjoscjamina i skopolamina, które spotyka się wprawdzie w wszystkich częściach rośliny, w rozmaitych jednak ilościach. Roślina świeża zawiera hjoscjaminę, która przy suszeniu przechodzi w izomeryczną atropinę. Zwyczaj używania toluachi, jakkolwiek w Meksyku znany od wieków, nie jest na szczęście wśród tubylców zbyt rozpowszechniony. Natomiast niebrak na Dalekim Wschodzie najpodlejszych knajp, na wzór jaskiń opjumowych, w których pali się toluachi. Zatrucia tą używką są dobrze znane europejskiej medycynie, jako typowe dla zatruć alkaloidami roślin psiankowatych. Różnica w porównaniu z zażywaniem per os polega na tem, że początkowo odurzenie jest względnie przyjemniejsze i nastraja wesoło, natomiast kociokwik w dniu następnym jest odpowiednio silniejszy i nieprzyjemniejszy. Napój przyrządzony z toluachi ma być silnem aphrodisiacum.

H.

* *
*

ŚRODKI USPAKAJAJĄCE I NASENNE W PRAKTYCE DZIECIĘCEJ. Stosowanie środków uspakajających i nasennych w praktyce dziecięcej powinno być możliwie jak najbardziej ograniczone. Zamiast nich stosować należy kąpiele, wilgotne owijania, leżakowanie na świeżem powietrzu, leczenie ćwiczeniami, metody psychiczno-wychowawcze. W przypadkach drgawek i silnego niepokoju ruchowego zaleca Rominger Magnesium sulfuricum, luminal, nie należy podawać wodanu chloralu, ani uretanu. W razie silnych bólów można podawać morfinę, począwszy od drugiego roku życia, pantopon (niewolno podawać w wieku niemowlęcym), nalewkę makowcową (Tinct. Opii), kodeinę. Jako środki nasenne i lekkie środki uspakajające zaleca autor bromural, adalinę, noctal (poza tem żadne inne pochodne kwasu barbiturowego), sole bromowe, napar z kozłka lekarskiego (Infusum Valerianae), Baldriandispart (Soc. Med. Nr. 2/1933). *(Przez Prasę Lek. 11/1933).*

OPARZENIE OKA OŁÓWKIEM ATRAMENTOWYM. Barwniki anilinowe, zawarte w ołówkach atramentowych, szybko przenikają do tkanek, gdyż zasadowy fiolet metylowy rozpuszcza ciała białkowe tkanek, wytwarzając z nich zasadowe białczany. Szczególnie bardzo wrażliwy na działanie jadów nabłonek rogówki ulega szybko martwicy i barwi się na kolor błękitno-fiołkowy. Lecz barwnik przenika również w głąb, aż do dna ocznego. Dno oka barwi się na kolor burgundowy. Powstają wskutek tego powikłania w postaci zapalenia tęczówki (izritis), ciałka rzęskowego (cyclitis) i siatkówki (retinitis), które mogą doprowadzić do oślepnięcia.

Najlepsze wyniki daje, zdaniem D. Roletta, gruntowne usunięcie odłamków ołówka atramentowego i następowe przemywanie 10% rozczynem wody utlenionej lub 5 — 10% rozczynem tanniny.

Kawałki ołówka atramentowego, które mocno tkwią w tkance, uwalnia się zapomocą waty, zmoczonej w 96% alkoholu i wypłókuje się je. Jeżeli się ta próba nie uda, należy je wyciąć. (Klin. Mtsbl. f. Augenhlk. Nr. 52/ 1933).

(Przez Prasę Lek. 11/1933).

Sprawy zawodowe.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO W R. 1932/3.

W ubiegającym roku akademickim 1932/3 została w myśl rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 28 kwietnia 1930 zorganizowana nauka na III roku studjów wedle obowiązujących przepisów, co było połączone z pewnemi trudnościami, gdyż środki budżetowe, stojące Oddziałowi do rozporządzenia, podobnie jak w roku zeszłym, nie były w zupełności wystarczające do zrealizowania wszystkich wykładów i ćwiczeń przepisanych.

Podobnie jednak jak i w roku zeszłym, przyszło Oddziałowi z pomocą założone w początku roku 1932 Towarzystwo Popierania Nauk Farmaceutycznych w Krakowie, które nietylko wzięło na siebie, jak poprzedniego roku, koszta asystenta, służby, światła i opału dla wykładów i ćwiczeń z Higjeny, ale podjęło inicjatywę założenia nieistniejącego dotychczas ogrodu roślin leczniczych, w którym studenci III. roku farmacji nietylko zapoznaliby się z roślinami, mającemi zastosowanie w lecznictwie, lecz i mogli odbywać wymagane ćwiczenia z uprawy roślin lekarskich. Dzięki życzliwemu zajęciu się tą sprawą dyrektora Ogrodu Botanicznego U. J. prof. Szafera oraz przychylnemu stanowisku, jakie w tej mierze zajął Wydział Lekarski, udało się uzyskać pozwolenie czasowego korzystania z parceli o powierzchni blisko hektara, przytykającej do Ogrodu Botanicznego, a przeznaczonej w przyszłości na rozbudowę gmachów Wydziału Lekarskiego. Teren ten, stojący dotąd pustką i będący przeto w stanie dzikim, wymagał wykarczowania, usunięcia krzaków i uregulowania pod uprawę racjonalną. Dzięki agitacji, jaką rozwinęło wyżej wymienione Towarzystwo w sferach farmaceutycznych, szczególniej w Krakowie, Częstochowie i na Śląsku, udało się zebrać dostateczne fundusze, by nietylko teren ogrodzić, ale przedewszystkiem uregulować i doprowadzić do niego przewody wodociągowe; dzięki temu można było już na wczesną wiosnę b. r. rozplanować ogród i obsiać go względnie obsadzić; tak, że w trzecim trymestrze ogród już był w pełni czynny i ćwiczenia z uprawy roślin leczniczych odbywały się normalnie. Ogółem zasiłki Towarzystwa Popierania Nauk Farmaceutycznych dla Ogrodu roślin leczniczych w ciągu wiosny b. r., w miesiącach marzec — maj wyniosły 3550,— zł. Działalność Towarzystwa nie ograniczała się jednak wyłącznie do powyższego; również i inne zakłady Oddziału, a mianowicie Zakłady: farmacji stosowanej, botaniki farmaceutycznej i chemji farmaceutycznej otrzymały w ciągu roku z tego źródła zasiłki w ogólnej sumie złotych 1628,15, przyczem należy podnieść cenny dar Towarzystwa dla bibljoteki Zakładu Botaniki Farmaceutycznej w postaci dzieła, będącego rzadkością bibljograficzną, a podstawowego dla historji botaniki w Polsce, mianowicie zielnik Syreniusza z roku 1613. Ogółem Towarzystwo wyłożyło w roku ubiegłym na cele Oddziału Farmaceutycznego U. J. do dnia 1-go czerwca 1933 kwotę 5828,03 zł.

Ilość studentów, zapisanych na studjum, była:

na r. I	48
„ „ II	40
„ „ III	41
Razem	129 studentów.

Dyplomów magisterskich na podstawie studjów trzyletnich, wydano w ciągu roku 1932/3 kandydatom, którzy rozpoczęli naukę przed wejściem w życie rozporządzenia wymienionego na wstępie, 29.

Dyrektor Oddz. Farmaceutycznego U. J.:
(—) Prof. Dr Tadeusz Estreicher.

SPRAWOZDANIE
Z POSIEDZENIA KOMISJI GŁÓWNEJ DO WALKI Z BEZROBOCIEM I SIŁAMI NIEFACHOWEMI
z dnia 10. X. 1933 r.

Obecni pp. kol. kol.: Filipowicz, Kuczyński, Nałęcz i Sawczak.

Przewodniczący p. kol. Filipowicz, protokółuje p. kol. Sawczak.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2) Sprawy bieżące.
3) Wolne wnioski.

1) Odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmian.

2) PP. Kol. Kol. Kuczyński i Nałęcz w swem sprawozdaniu z akcji na terenach Komisyj Okręgowych w Okręgach P. P. T. F. i Oddziałach Z. Z. F. P. komunikują, iż akcja rozwija się i prawie we wszystkich Okręgach P. P. T. F. i Oddziałach Z. Z. F. P. Komisje takie powstały i zaczynają działać.

Otrzymano dotychczas zgłoszenia o zawiązanych komisjach: ze Lwowa, Krakowa, Wilna, Sosnowca, Piotrkowa, Poznania, Częstochowy, Katowic, Radomia, Lublina, Warszawy, Sieradza, Równego i Łucka, a z niektórych już protokóły z pierwszych posiedzeń.

Koledzy sprawozdawcy, sądząc z zawiadomień jakie otrzymały organizacje zawodowe, są zdania, że akcja rozwinie się i przy dołożeniu starań Komisyj Okręgowych, da konkretne wyniki.

Kol. Kuczyński oświadcza, że W. T. F. zebrało drogą opodatkowania się aptek warszawskich kwotę zł. 664.50 gr.

3. a) Po dłuższej dyskusji nad sprawą dysponowania funduszami oraz opodatkowania się tak właścicieli aptek, jakoteż i pracowników, Komisja Główna przyszła do przekonania, że wszelkie fundusze zebrane przez Komisje Okręgowe pozostaną do dyspozycji tychże Komisyj, w celu rozdzielenia ich pomiędzy potrzebujących kolegów z tem, że nadwyżki powstałe w kasach Komisyj Okręgowych należy przekazać Komisji Głównej w Warszawie.

Komisja Główna zwraca się też do Komisyj Okręgowych o łaskawe przekazywanie tych nadwyżek bądź do P. P. T. F. bądź Z. Z. F. P. (Zarz. Główn.). Komisja Główna będzie w miarę możności wspomagała Okręgi P. P. T. F. i Oddziały Z. Z. F. P., słabsze finansowo, a w pierwszym rzędzie Łódź, w której bezrobocie jest bodajże największe.

b) Na wniosek kol. Filipowicza postanowiono między 25—30 (31) każdego miesiąca odbywać stałe posiedzenia Komisji Głównej wraz z Komisją Okręgową

Kącik gazowy.

GDY TRWOGA — TO DO BOGA.

Przez długie lata, bo prawie od roku 1922 pierwotnie T. O. P. (Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej, a następnie L. O. P. P. (Liga Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej) wzywały i wzywają społeczeństwo: Bądźmy gotowi, szkolmy się w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej, zapisujcie się na członków L. O. P. P., twórzmy obronę wewnątrz kraju, obrona naszych domostw, rodziny i dobytku od nas samych zależy, obronę taką tworzy się latami i t. p. i t. p. Są to naczelne hasła instytucji społecznej, która wzywa wszystkich obywateli, przypomina im konieczność myślenia o tej obronie, jeśli nie ze względów ogólnospołecznych, to przypomina ojcom i matkom o ich obowiązku, że należy roztoczyć opiekę nad swemi dziećmi, które należy umieć obronić przed gazami trującemi.

Otóż już zagrzmiał grzmot i chociaż grzmot nieszkodliwy, a jednak wywołał w społeczeństwie pewną konsternację. Rozniosła się pogłoska o próbnym alarmie gazowym, który ma być wykonany na stolicę w b. m. Z lękiem w głosie, niektórzy obywatele, dopytują się o dniu i godzinie napadu. Projektują bowiem wyjazd na ten dzień z Warszawy twierdząc, że tak będzie bezpieczniej.

Byli tacy bohaterowie i w innych miastach, gdzie dokonano próbnych ataków lotniczo-gazowych, jak w Wilnie, Przemyślu, a o Radomiu lepiej nie mówić. Chciałoby się zadać tym „bohaterom" pytanie — a dokąd, szanowni obywatele, wyjadą w czasie wojny rzeczywistej, gdy będą użyte nie pozorne gazy, lecz te prawdziwe śmiercionośne? Czy może myślą, że wyjeżdżając w inną stronę kraju — tam będą bezpieczni? Srodze się mylą, bo w przyszłych wojnach trudno będzie określić, gdzie kończy się linja frontu, a gdzie zaczyna się linja pozafrontowa, t. j. linja względnego spokoju.

Wobec szybkiego rozwoju lotnictwa możemy oświadczyć, że linja frontu kończy się tam, gdzie kończy się zasięg lotnictwa t. j. tam, gdzie może dolecieć samolot nieprzyjacielski, obładowany bombami gazowemi.

Grzmot zagrzmiał i grzmią dzwonki telefonów w komitetach LOPP od rana do późnej nocy.

Co 2—3 minuty sypią się zapytania: Czy będzie kurs obrony przeciwgazowej i kiedy, gdzie można nabyć maski?, a czy maska dobrze chroni?, czy zwykłą watą można dobrze uszczelnić okna?, czy dziurkę od klucza również należy zakleić papierkiem?, czy naklejone paski na szybach ochronią okna?, jak należy naklejać paski papierowe na szybach, czy od strony wewnętrznej czy zewnętrznej? Proszę wpłynąć na naszego administratora, bo nie chce uszczelniać drzwi w piwnicy; jak należy okazać pomoc o ile ktokolwiek z rodziny zostanie zagazowany? i t. p. i t. p. Setki zapytań, setki próśb o poradę.

Świętą cierpliwość ma personel stołecznego Komitetu LOPP. udzielając uprzejmie odpowiedzi na te wszystkie pytania, tym którzy byli głusi na wezwania Komitetu LOPP. przez 10 lat.

A zatem kilka słów w „Kąciku gazowym" który przeznacza Kronika Farmaceutyczna na sprawy gazowe w swem poczytnem piśmie.

Warszawską, w celu załatwiania spraw Komisji Głównej, rozpatrywania próśb Komisyj Okręgowych, słabych finansowo, rozdziału między niemi funduszów, jako też załatwiania podań o zapomogi kolegów bezrobotnych z W. T. F. i Oddz. Warsz. Z. Z. F. P.

c) Na wniosek kol. Sawczaka postanowiono sporządzić listy dobrowolnych składek, które będą rozsyłane do aptek warszawskich przy końcu każdego miesiąca, w celu zebrania dobrowolnych składek od pracowników aptek.

Komisjom Okręgowym zalecano również ten sposób zbierania ofiar od pracowników, pozostawiając im naturalnie w tym wypadku zupełnie swobodną inicjatywę.

Komisja Okręgowa z Katowic w protokóle swego pierwszego posiedzenia uważa pkt. 4) protokółu i zarazem okólnika Komisji Głównej za niejasny.

Komisja Gł. wyjaśnia, że w aptece nie powinna być tolerowana żadna siła fachowa, nie pobierająca uposażenia, t. zn. nie powinno się tolerować **bezpłatnych praktyk** magistrów farmacji, a tembardziej takich, którzy jeszcze dopłacają do praktyki.

Komisja Główna zwróciła się do wszystkich Komisyj Okręgowych o podawanie do jej wiadomości o wszelkich posunięciach, w celu zwalczania bezrobocia i sił niefachowych, jako też o przesyłanie jej odpisów protokółów ze swych posiedzeń.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Pol. Komitetu Zielarskiego.

Polski Komitet Zielarski, stworzony z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego, mimo borykania się z brakiem funduszów, wchodzi w okres wydatnej działalności, zakrojonej statutem.

W ostatnich 6-ciu miesiącach, t. j. od chwili powołania stałego instruktora, P. Z. K.—poza udzieleniem bezpłatnie, setek rad i wskazówek z zakresu uprawy i zbioru dziko rosnących roślin przemysłowo-leczniczych,—podjął ankietę w celu ustalenia jakie zioła, jakiej jakości i w jakich ilościach kraj nasz produkuje, jaka jest ich konsumcja na rynku wewnętrznym, oraz w jakich ilościach wywozimy je i przywozimy.

Dzięki działalności P. K. Z. powstaje szereg wzorowych plantacyj roślin przemysłowo-leczniczych, będących pod stałym nadzorem instruktorki P. K. Z., przyczem wprowadza się do uprawy najwięcej poszukiwane rośliny, a dotychczas wyłącznie importowane z zagranicy.

Na prośbę „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet", P. K. Z. zorganizował w czerwcu r. b. 10-dniowy kurs zielarstwa instruktorek, organizujących zbiór roślin leczniczych z dzikiego stanu.

Dzięki bezinteresownej pomocy Redakcji „Wiadomości Farmaceutycznych" P. K. Z. wydaje co miesiąc własny biuletyn p. t. „Wiadomości Zielarskie".

Dzięki niewielkiej coprawda subwencji Ministerstwa Rolnictwa i Opieki Społecznej, oraz ofiarnej pracy wybitnych jednostek ze świata naukowego, następnie pomocy sfer rolniczych i farmaceutycznych, Wy-

---

Zacznijmy od próbnego ataku, który ma się odbyć na naszą stolicę w d. 15 b. m.

Wszelkie te zdenerwowania społeczeństwa, o których wspomnieliśmy są nieuzasadnione. Próbny atak gazowy ma za zadanie: sprawdzić jak się zachowa szerszy ogół społeczeństwa, w jakim stopniu jest zorganizowana dyscyplina społeczna. Również będzie to pouczeniem ogółu, jak się należy zachować z chwilą prawdziwego nalotu eskadr nieprzyjacielskich. Próby tego rodzaju są niezbędne, tak, jak wszelkie manewry wojskowe, gdzie również rozchodzi się o stworzenie w przybliżeniu prawdziwego stanu rzeczy. Również ma to służyć sprawdzianem przeszkolenia instruktorów gazowych, drużyn odkażających, drużyn ratowniczych przeciwgazowych, sprawności organizacji Polsk. Czerwon. Krzyża i t. d. i t. d. A zatem społeczeństwo i organizacje obowiązane będą zdać egzamin w dniu próbnego ataku lotniczo-gazowego.

Ćwiczenia te są pierwsze na terenie stolicy i mogą gdzie niegdzie komuś w czem przeszkodzić, ale tak nieznaczne poświęcenia dla całości sprawy nie mogą być brane pod uwagę.

Komisarjat Rządu wydał i wyda jeszcze cały szereg zarządzeń—niebezpieczeństwo nikomu nie grozi. Bombardowanie stolicy pozorowane będzie rzucaniem petard z samolotów, gazy napastliwe będą markowane przez tak zwane gazy łzawiące lotne o dozie słabej koncentracji, po których w kilka minut nie zostanie śladu, świece dymne zasłaniające będą imitować dymy bojowe.

Zastosowując się do zarządzeń i pewnych niewygód na 1—2 godziny w dniu napadu, spełnimy swój obowiązek obywatelski.

Siłą faktów musimy się liczyć i dostosować do możliwych starć w przyszłości t. j. wojny chemicznej, albowiem broń ta uzyskała prawa obywatelstwa w czasie wojny światowej. W czasie wielkiej wojny powstał projekt złączenia działań lotnictwa i broni chemicznej, a zatem w najbliższej wojnie projekt ten zostanie zrealizowany.

Mamy historyczne dane, że w połowie 1918 roku niemieckie samoloty przy napadzie lotniczym na Paryż wyrzuciły przeszło 25000 kg. bomb kruszących, a jak przedstawiałby się Paryż, gdyby bomby te były gazowe? Również Niemcy wykonali kilkanaście napadów lotniczych na Londyn; Austrjacy kilkakrotnie bombardowali Wenecję, Włosi bombardowali tyły armji austrjackiej, sięgając na 450—500 klm. w głąb terenu nieprzyjaciela. Również Niemcy w 1917 r. w ciągu jednej nocy zbombardowali francuskie aerodromy w Senar, L e m i O s z, niszcząc przeszło 80 samolotów francuskich i wspomniane aerodromy wraz z warsztatami.

Widzimy z tych kilku przytoczonych przykładów, że stolice państw, jak również większe ośrodki, najczęściej były napastowane przez nieprzyjacielskie lotnictwo. Dążeniem ich było i będzie sparaliżowanie że tak się wyrazimy, mózgu i tętna życia państwowego.

Miasta nasze nie są przygotowane do obrony przeciwlotniczej i gazowej. Rząd jako taki, nie ma możności troszczyć się o każde z nich. Organizacja ta spada na barki organizacyj społecznych, częściowo subsydjowanych przez Rząd. Ludność cywilna winna własnym trudem i kosztem dokonać dzieła obrony przeciwgazowej swego miasta. Do najważniejszych czynników należy uświadomienie ogółu, powszechne prze-

dział Naukowy P. K. Z. prowadzi swe prace z zakresu botaniki lekarskiej, chemji technologicznej w Zakładach Uniw. Warsz. — Doświadczenia z zakresu roślin leczniczych przeprowadzone są w różnych punktach Polski, pod kierunkiem Sekcji Dośw.-Aklimatyzacyjnej P. K. Z., która z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i R. R. została przyłączona do Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie.

Wielkiej doniosłości są podjęte z inicjatywy i przy finansowem poparciu Polskiego Komitetu Zielarskiego badania nad ciałami czynnemi w surowcach roślin leczniczych, które z całym zapałem podjął prof. Modrakowski, jako Kierownik Zakładu Farmakologji eksperymentalnej Uniw. Warsz. Do pracy tej zachęcił kilku swych asystentów, którzy łącznie ze swym profesorem na XIV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich już przedstawili na Sekcji Nauk Farmaceutycznych bardzo poważny rezultat podjętych prac.

P. K. Z., będąc instytucją społeczno-naukową, wydaje opinje w sprawach dotyczących zielarstwa na żądanie Ministerstw, instytucji rządowych, samorządowych, związków zawodowych lub osób prywatnych.

P. K. Z. na życzenie Ministerstw opracowuje zagadnienia z zakresu taryf, ceł, kredytów, ochrony krajowych surowców, ustawodawstwa, związanego z zielarstwem.

P. K. Z. reprezentuje wobec zagranicy całokształt spraw, wchodzących w zakres produkcji, przetwórstwa i handlu w dziedzinie zielarstwa, będąc członkiem czynnym „Międzynarodowej Federacji dla rozwoju roślin leczniczych, olejkodajnych i podobnych".

POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEJ UNJI FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW I ZJAZD DELEGATÓW AUSTRJACKIEGO ZW. FARMACEUTÓW.

Dnia 9.X r. b. prezes Międz. Unji Farmac. Prac. kol. Cz. Nałęcz wyjechał na posiedzenie Zarządu Unji, które odbyło się w dn. 11 i 12 listopada w Badenie, podczas zjazdu delegatów Austrjackiego Związku. Na posiedzeniu omówiono m. in. stosunek do niemieckiego Związku oraz program i termin następnego kongresu.

Oprócz kol. Nałęcza w charakterze gościa brał udział w posiedzeniu Unji i Zjeździe Austrjackiego Związku Farmac. Prac. kol. Cz. Fink-Finowicki.

W siedzibie Związku Austrjackiego w Badenie przy licznym udziale zaproszonych gości, przedstawicieli organizacyj zagranicznych i miejscowych kolegów, po otwarciu Zjazdu powitalne przemówienie w imieniu Międzynarodowej Unji Farm. Prac. wygłosił prezes Unji kol. Cz. Nałęcz, a następnie w imieniu Zw. Zaw. Farmac. Pracowników w Rz. Pol. kol. Cz. Fink-Finowicki. Przemówienia naszych przedstawicieli były przyjęte wprost owacyjnie długo niemilknącemi oklaskami.

Niżej podajemy przemówienie prezesa Unji kol. Nałęcza:

„Jestem niezmiernie szczęśliwy, że jako prezes Międzynarodowej Unji mam możność osobiście powitać

---

szkolenie ludności w metodach obrony, zorganizowanie miejscowych komitetów, kółek, które winny działać w myśl wskazówek miejscowych komitetów L. O. P. P. Od należytego postawienia obrony przeciwgazowej zależy byt i niepodległość narodu, a zatem tak ważne zagadnienie nie może być traktowane powierzchownie, po dyletancku przez dorywczych amatorów; obrona winna iść według zgóry opracowanych i zatwierdzonych planów.

W wielkiej mierze do obrony przeciwgazowej kraju przyczynia się dobrze zorganizowany i rozwinięty przemysł chemiczny krajowy, który, rzecz prosta, da nam niezależność i zapewni samowystarczalność środków obrony przeciwgazowej, albowiem obrona przeciwgazowa polega na procesach chemicznych t. j. na reakcjach zachodzących pomiędzy środkiem napastującym i środkiem obronnym. Dobrze zorganizowany przemysł chemiczny zapewnić może nietylko obronę, lecz nawet i odwet w chwili potrzeby. Należy pamiętać, że na każdy atak należy odpowiedzieć kontratakiem, na każde zaskoczenie — kontrzaskoczeniem, na każdą inowację — kontrinowacją.

Należy również pamiętać, że omal nie każda fabryka barwników w ciągu 24—48 godzin może być przeinstalowaną na fabrykę gazów bojowych, że również niektóre gazy bojowe mają zastosowanie przy produkcji chemicznej w czasie pokoju, a zatem mogą być wykorzystane w razie konieczności odwetu.

Z powyższego więc wnioskujemy, że obrona przeciwgazowa spoczywa w wielkiej mierze w rękach społeczeństwa. Musimy ją tworzyć sami dla siebie przez szkolenie ogółu, przez popieranie LOPP. i popieranie wszelkiemi siłami rodzimego przemysłu chemicznego i chemiczno-farmaceutycznego, oraz przez częste pokazy i próby różnych imprez dotyczących obrony kraju.

A zatem wróćmy jeszcze do projektowanego próbnego napadu gazowego. Czy mogą być jakiekolwiek wypadki, a jeśli będą, co mamy czynić i jak postąpić?

Musimy zaznaczyć, że o ile przez lotnictwo zostaną zastosowane gazy łzawiące, tak zwane lakrymatory: bromek benzylu $C_6H_5CH_2Br$, względnie bromek ksylilu $C_6H_4CH_3Br$ lub też chloraceton $ClCH_2COCH_3$, to przy koncentracji naprzykład bromku benzylu 1 : 2.000.000, bromku ksylilu ... 1 : 1.000.000 — gazy te wywołają silne łzawienie, nawet przy zabezpieczeniu oczu przez szczelne okulary.

Przy dłuższem przebywaniu w takiej koncentracji bez maski, człowiek może wyczuć podrażnienie górnych dróg oddechowych oraz t. zw. ucisk w piersiach. Pierwsza pomoc polega na nałożeniu choremu maski względnie usunięcie go z atmosfery zagazowanej. Łzy potęgują nieco podrażnienie oczu i z tem należy się liczyć. Działanie lakrymatorów jest krótkotrwałe i nie wymaga specjalnego leczenia.

W wypadku silniejszego podrażnienia oczu, przy którem może się zjawić t. zw. światłowstręt, zaleca się przemycie oczu 2% rozczynem sody względnie boraksu, jak również zaleca się wpuścić do oka 1—2 krople 2% rozczynu novokainy.

W wyjątkowych wypadkach, przy nadzwyczaj silnem podrażnieniu może nastąpić bolesny skórcz tęczówki, w takim wypadku chorego skierowuje się do lekarza, który w pewnych wypadkach może zastosować krople z atropiną, a następnie okłady z 4% rozczynu kwasu bornego. Ciekawem jest zjawiskiem,

Zjazd Sz. Kolegów i wyrazić szczere podziękowanie bratniej Organizacji, która podjęła inicjatywę utworzenia Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników.

Szanowni Koledzy!

Gdy związki wchodzące w skład Unji łącznie z Wami przystępowały do budowy fundamentów Unji, wszyscy byliśmy ożywieni jak najlepszą nadzieją rozrostu tej naszej międzynarodowej organizacji, mieliśmy nadzieję, że w ciągu kilku lat uda nam się zorganizować pracowników przynajmniej krajów europejskich. Niestety, wysiłkom naszym na przeszkodzie staje polityka i kryzys. Klasa pracująca po wojnie światowej przebudziła się, zażądała dla siebie należnych praw, lecz w niektórych tylko krajach udało jej się przeprowadzić swe postulaty.

Koledzy pracownicy niejednego kraju mogą Wam pozazdrościć, żeście potrafili w odpowiednim momencie zorganizować Kasę Płac, dającą Wam pewnego rodzaju stabilizację i minimum egzystencji, czego nie posiadają pracownicy innych państw. Pogarszanie warunków pracy i płacy spotykamy obecnie na porządku dziennym. W każdem państwie można zanotować setki bezrobotnych kolegów. Wobec tak katastrofalnej sytuacji pożądanem jest, żeby Związki wchodzące w skład Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników na swoich terenach podjęły ścisłą współpracę z innemi organizacjami pracowniczemi celem obrony ogólnych i wspólnych interesów pracowniczych, ponieważ jako farmaceuci pracownicy stanowimy zaledwie małe ogniwo wielkiego łańcucha świata pracy, który stale i konsekwentnie jest atakowany ze wszystkich stron.

Oprócz tego jako zawodowcy z uniwersyteckiemi studjami mamy cały szereg specjalnych zagadnień, które będziemy mogli realizować też tylko przez stworzenie mocnych organizacyj zawodowych. Zawód nasz składa się z dwóch obozów o zupełnie odrębnem położeniu socjalnem. Jedyną gwarancją i pewną rękojmią naszych postulatów zawsze będzie tylko silna organizacja. I dlatego naszem naczelnem hasłem winno być: wszyscy do Związku! Tylko w jedności siła!

Kończąc swe przemówienie życzę Wam, drodzy Koledzy, jak najpomyślniejszych rezultatów obrad i wyrażam nadzieję, że i nadal organizacja Wasza będzie kroczyć w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu zawodowego wśród farmaceutów".

Rozporządzenia Władz.

Komisarjat Rządu m. st. Warszawy rozesłał w dn. 6. XI. r. b. następujący okólnik:

DO WSZYSTKICH PANÓW WŁAŚCICIELI I ZARZĄDZAJĄCYCH APTEK M. ST. WARSZAWY.

W związku z mającym się odbyć próbnym atakiem gazowym w Warszawie, termin którego zostanie podany do publicznej wiadomości specjalnym komunikatem, proszę o zwolnienie na cały ten dzień tych pracowników farmaceutów (instruktorów obrony przeciwgazowej), którzy zostali zaciągnięci na listę osób, biorących udział w drużynach odkażających i ratowniczych.

Za Komisarza Rządu
(—) Marcinkowski, Inspektor Farmaceutyczny.

że przy silnem podrażnieniu oka gazami łzawiącemi, nie zaleca się stosować kokainy, a tylko nieco słabszą novokainę.

Byłoby to w odniesieniu do oczu, lecz zaznaczyliśmy, że przy większych stężeniach i przy dłuższem przebywaniu lakrymatory mogą wywołać i podrażnienie górnych dróg oddechowych, a objawy w takim wypadku mogą być następujące: katar, jako skutek podrażnienia jamy nosowej, podrażnienie gardzieli, kaszel, przy silniejszych podrażnieniach może powstać chrypka, a nieraz nawet i kłucie w piersiach. Jak temu zaradzić i okazać pierwszą pomoc?

Katar — należy przepłókać, względnie przemyć nos zapomocą czajniczka Frenkla 2%-ym rozczynem sody. Podrażnienie gardzieli — należy przepłókać gardło i usta ciepłym rozczynem sody z dodaniem 2% gliceryny, następnie popijać alkaliczne wody sztuczne, względnie naturalne jak Ems, Vichy.

Przy silniejszem podrażnieniu krtani, które może spowodować chrypkę, wskazanem jest zastosowanie ciepłej inhalacji, względnie ciepłej pulweryzacji z rozczynem sody, przy silnym kaszlu daje się zwykle proszki na kaszel z kodeiną.

Gdy chory odczuwa kłucie w piersiach, można postawić 1—2 synapizmy na górną część klatki piersiowej. O ile osobnik wrażliwy i zdenerwowany cierpi na bezsenność, daje mu się łagodne środki uspokajające nasenne w postaci bromu, bromuralu czy bromisolu. Należy się spodziewać, że podobne wypadki nie będą miały miejsca, najwyżej może zajść potrzeba przemycia oczu boraksem, względnie sodą, gdyż koncentracja gazów będzie minimalną. Przy próbnym napadzie warunki atmosferyczne odegrają pewną rolę. O ile wypadnie dzień słoneczny i ciepły, a przytem i nieco wietrzny, gazy będą szybko rozwiane, o ile wypadnie dzień chłodny bezwietrzny, jak również mglisty, działanie gazów potrwa nieco dłużej. Należy spodziewać się większej ilości wszelkich traumatycznych obrażeń, tembardziej w porze wieczornej, gdy zostaną pogaszone światła na ulicy.

Zapóźnieni przechodnie, jak również i ciekawi, bo takich będzie sporo, zaczną uciekać, może powstać panika, a w takich warunkach o nabycie guza nie trudno. Wskazanem jest ostrzec społeczeństwo, że z chwilą zgaszenia światła, przechodzenie przez ulicę winno być surowo zakazane, albowiem pojazdy, będące na ulicach, nie odrazu się zatrzymają, a będą jeszcze czas jakiś w ruchu, jak również w myśl przepisów winny zjechać nietylko bliżej chodnika, lecz powinny nawet wjechać jednem kołem na chodnik. Wobec tego ruch na chodniku winien być nieco oddalony od jezdni.

Środek jezdni winien być wolny dla ruchu drużyn i straży ogniowej.

Na tem kącik gazowy kończymy, a po próbnym ataku lotniczym podamy sprawozdanie i spostrzeżenia.

A. Pomian - Boczkowski.

Polskie preparaty farmaceutyczne zdobywają zagraniczne rynki.

Niżej podajemy list do przedstawiciela polskich wyrobów farmaceutycznych w Atenach, który świadczy, iż nasze preparaty cieszą się tam dobrą opinją.

Komminci 18 października 1933.

GHEORGHIOS M. OIKOMOMIDIS
LEKARZ
PATALOG-PEDJATRA
B. KIERUJĄCY LEKARZ INTERN.
ASKLEPION VOULAS
GRECKIEGO CZERW. KRZYŻA
KOMMINCI. P. PHALERON.

Szanowny Panie Z. Maciejewski
w Atenach.

W swoim czasie otrzymałem nadesłane mi przez Pana próby polskich specyfików farmaceutycznych. Obecnie zaś pośpieszam przesłać Panu moje spostrzeżenia, uzyskane na podstawie stosowania tychże.

PHOSPHIT zastosowałem u czternastoletniej Photeini Polyment, mieszkanki Komminon, cierpiącej na złośliwą anemję i mającej perjod nieregularny. Zauważyłem, że waga wzmiankowanej mojej pacjentki, wzrosła w ciągu miesiąca o 1300 gramów. Ilość czerwonych ciałek krwi bardzo znacznie się podniosła, ponadto zaś jej perjod stał się normalnym.

SZCZEPIONKĘ PRZECIWTYFUSOWĄ BESREDKI dawałem mej czteroletniej córeczce, która na tyfus nie zapadła, pomimo tego, że w naszej miejscowości bardzo silnie panowała epidemja tyfusu, oraz paratyfusu.

NEUTROL-MOTOR zaordynowałem cierpiącemu na wrzód w żołądku Gheorghi Simeenidisowi, lat 17, mieszkacowi Komminon. Zauważyłem uśmierzenie bólów i polepszenie stanu ogólnego.

Obecnie stale przepisując i polecając moim pacjentom powyższe polskie specyfiki, będę Panu komunikował dalsze moje spostrzeżenia na nich poczynione i proszę o nadsyłanie mi dalszych nowych preparatów, produkowanych przez reprezentowane przez Pana polskie fabryki. Obecnie zaś proszę jeszcze o nadesłanie mi prób **Hemthysalu i Stiminolu.**

Z poważaniem
(—) *Gheorghios M. Oikomomidis.*

Prawo leczenia w Z. U. P. U.

ZUPU zestawił bilans zapobiegawczej akcji leczniczej dla ubezpieczonych za r. 1933. W roku tym wpłynęły ogółem 1893 podania o zastosowanie zapobiegawczego lecznictwa klimatycznego i sanatoryjnego. Uwzględniono około 1000 podań. Osoby odnośne odbyły kurację w szeregu znanych miejscowości klimatycznych, jak Zakopane, Krynica, Truskawiec, Iwonicz.

Korzystający z lecznictwa zapobiegawczego pokrywali częściowo koszta pobytu w sanatorjach, w wysokości 1 — 6 zł. dziennie, w zależności od stawki ubezpieczenia. Z lecznictwa zapobiegawczego korzystać mogą pracownicy umysłowi, którzy conajmniej dwa lata przebyli w ubezpieczeniu.

ZUPU w Warszawie przystępuje obecnie do leczniczej akcji zapobiegawczej na r. 1934. Do końca listopada będą przyjmowane zgłoszenia o zastosowanie leczenia zapobiegawczego w styczniu i lutym. W Warszawie przyjmuje podania dyrekcja ZUPU, a na prowincji Kasy Chorych. Podania o leczenie w następnych miesiącach winny być składane do ZUPU w Warszawie (Czerniakowska 231 tel. 9-33-46), względnie do Kas Chorych, conajmniej na 2 miesiące, nie wcześniej jednak, niż na 3 miesiące przed terminem zamierzonego leczenia.

W kołach pracowniczych zwracają uwagę, iż lecznictwo zapobiegawcze nie jest jeszcze dostatecznie spopularyzowane i że stosunkowo niewielka ilość ubezpieczonych pracowników umysłowych korzysta z tego przysługującego im prawa.

Z wydawnictw.

ANALIZA I PREPARATYKA FARMACEUTYCZNA M. CHORZELSKIEJ I A. FILEMONOWICZA.

Analiza i Preparatyka Farmaceutyczna M. Chorzelskiej i A. Filemonowicza. Nakł. Zw. Zawod. Farmaceut. Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej.

Z radością i uznaniem należy powitać powyższy podręcznik. Jest on poważnym dorobkiem w naszej ubogiej literaturze farmaceutycznej. Podręcznik ten zawiera wszystkie działy niezbędne przy pracy analitycznej w aptece lub też laboratorjum farmaceutycznem.

W części ogólnej książki znajdujemy opis takich czynności jak: krystalizacja, sublimacja, destylacja, oznaczanie ciężaru właściwego, punktu wrzenia, krzepnięcia itp.

Część szczegółowa obejmuje analizę jakościową katjonów i anjonów. Spotykamy tam, między innemi, mało znaną metodę Mayrhofera do wykrywania preparatów farmaceutycznych. Metoda ta niezmiernie ułatwia i rozszerza możność wykrywania preparatów zarówno per se, jak i w mieszaninie. Analiza ilościowa, ze szczególnem uwzględnieniem części objętościowej, opracowana jest jasno i bardzo dostępnie. Dalej następują jeden po drugim działy: badania cukrów, tłuszczów, alkoloidów, oznaczenie stężenia jonów wodorowych, gazometrja i preparatyka farmaceutyczna.

W końcu podręcznika umieszczony został spis odczynników stosowanych w analizie i sposób ich przyrządzania; następnie tablice ciężarów właściwych kwasów i zasad i wreszcie stałe fizyczne niektórych związków chemicznych.

Tak się przedstawia treść „Analizy i Preparatyki farmaceutycznej". Jak widzimy z tego krótkiego przeglądu, książka obejmuje różnorodne działy traktowane dotychczas w kilku podręcznikach. Ukazanie się jej w sprzedaży w chwili wyczerpania się „Podręcznika do ćw. analitycznych" prof. Zaleskiego i adj. Olszeskiego, oraz dzięki temu, że może ona również zastąpić i inne z tego zakresu — jest bardzo szczęśliwe i na czasie.

Co się tyczy stylu, to książkę cechuje zwięzłość i jędrność. Autorowie potrafili wyeliminować i pod-

kreślić rzeczy zasadnicze i podać je w ścisłej, jasnej i dostępnej formie.

Ze względu na obfitość ścisłych danych liczb, jak również ze względu na rozmaitość tablic, książka ta może spełniać rolę podręcznika informatora.

Należy również podkreślić dodatnią szatę zewnętrzną książki. Wyraźny druk, szerokie marginesy dodają przejrzystości. Całości dopełnia gustowna oprawa w płótno angielskie.

„Analiza i preparatyka" dzięki swym powyższym zaletom niezawodnie odda wielkie usługi zarówno studentowi jako też i aptekarzowi w jego codziennej pracy. Byłoby tedy wielce wskazanem aby dzieło to znalazło się w księgozbiorze każdego farmaceuty.

Mr. Januszkiewicz.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA UNJI ZW. ZAW. PRAC. UMYSŁOWYCH.

Rozwijający się ruch zawodowy pracowników umysłowych, ożywiona jego działalność, powodują konieczność wydawania szeregu publikacyj, naświetlających cele, do których zdążamy i reprezentujących pogląd, panujący w organizacjach pracowniczych na sprawy publiczne. Publikacje te z jednej strony mają na celu dalsze wzmacnianie świadomości zawodowej wśród zrzeszonych członków, z drugiej strony pragną informować społeczeństwo o właściwem obliczu naszego ruchu.

Wychodząc z powyższych założeń Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, powstała z połączenia dwóch central pracowniczych, w miarę posiadanych środków rozwija działalność wydawniczą.

Dotychczas ukazały się:

„ORGANIZACJA INTELIGENCJI ZAWODOWEJ" — *St. Żeromskiego* z przedmową prof. Henryka Rygiera, b. prezesa b. Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych.

W broszurze powyższej wielki pisarz na wiele lat przed obecnym rozwojem organizacyj zawodowych pracowników umysłowych wskazał inteligencji polskiej na konieczność odrębnego organizowania się. Książka ta, napisana przez *Żeromskiego* w 1919 r. nie straciła nic na swej aktualności, przeciwnie wobec rozlicznych, a nieraz sprzecznych idei zorganizowania społeczeństwa, dziś ciągle wskazuje inteligencji polskiej właściwą drogę pracy społecznej.

„PRAWO PRACY W ŚWIETLE ORZECZEŃ SĄDOWYCH" w opracowaniu *Wł. Szczepańskiego* zawiera zbiór 493 tez orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych.

Ustawodawstwo socjalne staje się martwą literą, jeżeli pracownik, którego ochronie zostało ono poświęcone nie wykazuje dostatecznej znajomości przepisów prawnych, jego obowiązujących. Obok tekstów ustawowych niezbędną jest znajomość orzecznictwa sądowego, wyjaśniającego przepisy ustawowe. Rozsianie orzeczeń sądowych po rozmaitych wydawnictwach uniemożliwia dokładne zorjentowanie się w nich. Wydawnictwo Unji zawiera kompletny zbiór orzeczeń sądowych za okres lat 15, począwszy od wydania pierwszej ustawy socjalnej o czasie pracy w przemyśle i handlu w grudniu 1919 r.

Świeżo wydane zostały przez Unję:

„WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO RUCHU PRACOWNICZEGO". Broszura powyższa zawiera następujące rozdziały: Narodziny ruchu pracowniczego, Stan obecny ruchu pracowniczego, Nasze zdobycze socjalne, Co nam dają ubezpieczenia społeczne, Na-

sze postulaty na dzień dzisiejszy. Ideą przewodnią powyższej broszury są słowa wstępu broszury: „Prawdziwie polską jest w Polsce tylko praca i ziemia. Przemysł, handel, finanse znajdują się w rękach obcych bezpośrednio lub pośrednio. Stanowiąc czynnik słabszy musi świat pracy oprzeć się o organizację wyższego rzędu i w niej realizować swoje ideały. Tą organizacją jest dla polskiego świata pracy Państwo Polskie".

„W ORGANIZACJI I PRACY PRZYSZŁOŚĆ PRACUJĄCEJ POLSKI"

Wł. Szczepańskiego zawiera zbiór artykułów, dotyczących aktualnych zagadnień świata pracy w latach 1932/33 r. Umowa o pracę w polskim kodeksie cywilnym, zamach sfer gospodarczych na Rozporządzenie Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych, bezrobocie pracowników umysłowych, nowelizacja ustaw o czasie pracy i urlopach. Artykuły powyższe odzwierciadlają stanowisko sfer pracowniczych w powyższych zagadnieniach.

Wydawnictwa powyższe powinny stanowić niezbędny materjał w ręku każdego działacza ruchu. Są niezbędne dla każdego pracownika, gdyż zawierają jedyne informacje o działalności i ideach zorganizowanego ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

Do nabycia są w Sekretarjatach Związków i w biurze Unji. Koszt powyższych wydawnictw jest następujący:

1) Organizacja inteligencji zawodowej	Zł. 1.20
2) Prawo pracy w świetle orzeczeń sądowych	„ 5.—
3) Wczoraj, dziś i jutro ruchu pracowniczego	„ 0.30
4) W organizacji i pracy przyszłość pracującej Polski	„ 1.20

Dla organizacyj zawodowych rabat, Koszty przesyłki oddzielnie.

ŁAŃCUCH PRASOWY NA RZECZ BEZROBOTNYCH FARMACEUTÓW.

(c. d.).

Kol. A. Sitarski — Warszawa, złożył powtórnie zł. 50.

Sekcja Farmaceutyczna Tow. Wiedzy Wojskowej złożyła powtórnie zł. 32 gr. 50.

Oddział Lubelski Z.Z.F.P. złożył zł. 25.

Oddział Włocławski Z. Z. F. P. złożył zł. 22,75.

Oddział Chełmski Z. Z. F. P. złożył zł. 6.

Kol. Józef Szarkowski — Radom (wezw. przez kol. St. Władygę) składa 10 zł.

Kol. Jerzy Lewicki — Kowel (wezw. przez kol. K. Łuczaja) składa 5 zł.

Kol. Adam Buhaczkowski — Łódź składa 5 zł.

Kol. Z. Wasilewski — Siemiatycze (wezw. przez kol. J. Skryckiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Józefa Januszewskiego z Brańska.

Wiadomości bieżące.

Preliminarze budżetowe Kas Ch. na r. 1934. M-stwo Op. Społ. pismem z dnia 6 października 1933 r. L. 3555/UF. polecilo sporządzić preliminarze budżetowe na rok 1934 wg. dotychczasowych zasad oraz wg. dotychczas obowiązujących przepisów.

Przygotowania farmaceutów do akcji w próbnym ataku gazowym. W niedzielę dnia 12 listopada odbyło się w lokalu Związku (Marszałkowska 138) 2-gie zkolei zebranie farmaceutów instruktorów obrony przeciwgazowej, na którem przedstawiciel L.O.P.P. p. insp. Gawdziński i p. płk. Boczkowski poinformowali zebranych o pracy jaka zostanie powierzona farmaceutom w dniu próbnego ataku gazowego. Poszczególnym instruktorom przydzielono lokale (teatry, kina, restauracje), gdzie wygłoszą odczyty. Z pośród obecnych instruktorów, oficerów rezerwy, powołano na czas ćwiczeń komplet rozjemców.

Urząd Woj. Nowogródzki zawiadamia, że **egzaminy na drogistów** odbędą się w Urz. Woj. Nowogródz. (Wydział Zdrowia) w d. 20. XII. r. b. o g. 17-ej.

Bezpłatne bilety do teatrów.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. zawiadamia wszystkich kolegów bezrobotnych, iż mogą korzystać z bezpłatnych biletów do teatru Polskiego.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Sekretarjat Związku, Marszałkowska 138 m. 8, w godz. od 9-ej do 16-ej.

Odznaczenie. *Rozporządzeniem* Pana Prezydenta R. P. z dnia 28.X r. b. został odznaczony Krzyżem Niepodległości kol. dr. farm. Jan Fabicki.

Zarząd Z. Z. F. P. i redakcja Kroniki Farmaceutycznej, składają kol. Doktorowi w związku z wysokiem odznaczeniem najserdeczniejsze gratulacje.

Koleżanki i Koledzy, nie zapominajcie o bezrobotnych!

Zmiana własności. P. Bolesław Masłowski nabył na własność aptekę od p. Stefana Jerzmanowskiego w Pińczowie, woj. kieleckie.

* * *

Nadzwyczajne Komisje Rozjemcze do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27.X 1933 r., ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 82, poz. 604, świat pracy uzyskuje nową doniosłą instytucję państwowo-społeczną w postaci Nadzwyczajnych Komisyj Rozjemczych, ustanowionych do załatwiania zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu. Komisje te będą powoływane przez Ministra Opieki Społecznej, po powzięciu przez Radę Ministrów uchwały na wniosek tegoż Ministra co do poddania załatwienia zatargu orzeczeniu Komisji. Uchwała Rady Ministrów zapada w razie, gdy polubowne załatwienie zatargu zbiorowego w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji lub w zakładach użyteczności publicznej okazuje się niemożliwe, a zatarg nabiera charakteru, zagrażającego ogólnopaństwowym interesom gospodarczym. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, wydając orzeczenie, powinna się kierować — jak stanowi rozporządzenie — ogólnemi zasadami prawa i słuszności, przy ustalaniu zaś nowych warunków pracy uwzględniać interesy pracodawców i pracowników zgodnie z przeświadczeniem słuszności, biorąc pod uwagę potrzeby dobra publicznego i gospodarstwa społecznego. Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej może uzyskać, po uznaniu przez Radę Ministrów, że posiada gospodarczo przeważające znaczenie w gałęzi pracy, objętej tem orzeczeniem, moc obowiązującą w tej gałęzi pracy na całym obszarze, dla którego zostało wydane, lub na części tego obszaru, na której uzyskało ono przeważające znaczenie. W skład Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej wchodzą: przewodniczący, wyznaczony przez Ministra Opieki Społecznej, członek, wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości, członek, wyznaczony przez ministra właściwego ze względu na gałąź pracy — oraz ławnicy, powołani przez przewodniczącego Komisji w równej liczbie z pośród osób, zgłoszonych przez przedstawicielstwa pracodawców i pracowników.

VIII Kongres Międzynar. Med. i Farm. Wojsk. w Bukreszcie, 1935 r.

We wrześniu 1935 roku odbędzie się w Bukareszcie VIII Kongres Międzynarodowy Medycyny i Farmacji Wojskowej.

Porządek dzienny obrad Kongresu obejmuje następujące tematy:

1) Zasady organizacji i funkcjonowania służby zdrowia w wojnie górskiej. Referują: Rumunja — Italja.

2) Określenie przydatności do różnych specjalności, wymaganych w armjach: lądowej, morskiej i powietrznej. Referują: Rumunja — Francja.

3) Następstwa zranień brzucha. Referują: Rumunja — Stany Zjednoczone.

4) Badania, mające na celu ujednostajnienie metod analizy produktów żywnościowych i napojów przeznaczonych do racji żywnościowych żołnierza. Referują: Rumunja — Czechosłowacja.

5) Pomoc lekarska ustno-zębna na froncie. Referują: Rumunja — Litwa.

6) Studjum porównawcze zakresu zadań służby administracyjno-sanitarnej w różnych armjach: lądowej, morskiej i powietrznej. Referują: Rumunja — Chili.

Podobnie jak w latach ubiegłych pożądane jest opracowanie przez oficerów-lekarzy i aptekarzy komunikatów do referatów na podane tematy.

Komunikaty powinny być zredagowane w języku francuskim, angielskim, włoskim lub hiszpańskim, nie mogą przekraczać 50 wierszy pisma maszynowego i powinny być nadesłane do Dep. Zdrowia M. S. Wojsk. w terminie do dn. 1 września 1934 roku, skąd łącznie będą przekazane Komitetowi Organizacyjnemu VIII Kongresu celem wydrukowania.

Pożądane jest zgłaszanie komunikatów zarówno przez lekarzy i aptekarzy wojskowych służby czynnej jak i rezerwy.

Autorzy, którzy wyrażą chęć opracowania komunikatów, zgłoszą wybrane przez siebie tematy do Dep. Zdrowia M. S. Wojsk. do dnia 1 stycznia 1934 r.

Komitet Propagandy VIII Kongresu będzie powołany we właściwym czasie, tymczasowo wszelka korespondencja w tej sprawie powinna być kierowana do płk. Dr. J. Kawińskiego (Dep Zdrowia M. S. Wojsk., Warszawa, ul. Nowowiejska 3/5.

10-ro Przykazań dla Ławników Sądów Pracy.

O czem Ławnik wiedzieć i pamiętać powinien!

(Podane przez Biuletyn Sądów Pracy).

I. Na posiedzenia sądowe przychodź punktualnie.

II. O każdej zmianie adresu swego daj znać kancelarji Sądu Pracy, w którym jesteś ławnikiem.

III. Przed rozprawą poproś o akta spraw, będących na wokandzie, i chociaż pobieżnie zapoznaj się z niemi.

IV. Przed wyjściem Sądu na salę rozpraw, przygotuj sobie ołówek i papier, abyś mógł robić notatki.

V. Uważnie przysłuchuj się rozprawie, notuj ważniejsze okoliczności sprawy, bierz pod uwagę nietylko zeznania świadków, ale i wszelkie inne dowody, składane Sądowi, oraz dokumenty, znajdujące się w aktach sprawy.

VI. Pamiętaj, że jako Sędzia—Ławnik reprezentujesz przedewszystkiem obywatelskie poczucie Słuszności i Sprawiedliwości, nie zaś martwą literę prawa.

VII. Pamiętaj, że w Sądzie Pracy niema spraw drobnych lub małoważnych, — dla pracownika bowiem każda najdrobniejsza nawet sprawa sądowa jest najważniejszem wydarzeniem w jego trudnem życiu.

VIII. Miej odwagę wyrażać w każdej sprawie swoje własne zdanie, nie zrażaj się tem, że możesz być przegłosowany, — bylebyś był głęboko przekonany o słuszności twego zdania i umiał je należycie uzasadnić.

IX. Jeżeli twoje zdanie nie zostanie podzielone przez większość członków kompletu sądzącego, w którym bierzesz udział, i zostaniesz przegłosowany, — pamiętaj, że możesz złożyć swoje zdanie odrębne z uzasadnieniem.

X. Pamiętaj, że biorąc udział w wymierzaniu sprawiedliwości przez Sąd Pracy, masz nietylko prawa, równe prawom sędziego państwowego, ale i szereg obowiązków, do których w pierwszym rzędzie należy znajomość Prawa Pracy.

Z karty żałobnej.

W dniu 9 listopada r. b. zmarł

Ś. † P.

KAZIMIERZ GRZANKOWSKI

wieloletni członek Z. Z. F. P.,
pracownik Kasy Chorych w Warszawie.

Cześć Jego pamięci!

Dnia 21 października 1933 r. zmarł

Ś. † P.

Sima Protić

skarbnik Federacji Farmaceutów Słowiańskich,
aptekarz nadworny w Belgradzie.

Sekcja Polska
Federacji Farmaceutów Słowiańskich.

Dnia 11 października r. b. zmarł

Ś. † P.

Ernest Gilg

profesor farmakognozji Uniwersytetu Berlińskiego.

ŚMIERĆ PROF. CALMETTA. W związku ze śmiercią prof. Calmetta, Polski Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Zjazdu Przeciwgruźliczego wysłał do Związku Międzynarodowego Przeciwgruźliczego w Paryżu depeszę następującej treści: „Polski Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Zjazdu Przeciwgruźliczego głęboko dotknięty zgonem wybitnego uczonego profesora Calmetta, niepowetowaną stratą dla nauki całego świata przesyła wyrazy głębokiego współczucia. Przewodniczący (—) *dr. Eugenjusz Piestrzyński,* Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej".

Ze świata.

Akcja Międzynarodowego Biura Pracy w zakresie pomocy bezrobotnym.

Międzynarodowe Biuro Pracy rozesłało rządom państw, należących do Międzynarodowej Organizacji Pracy, kwestjonarjusz dotyczący międzynarodowego unormowania sprawy udzielania pomocy bezrobotnym, która stanowiła przedmiot obrad w pierwszem czytaniu ostatniej Międzynarodowej Konferencji Pracy. Biuro zostało powołane przez Konferencję do opracowania odpowiednich projektów konwencyj lub zaleceń, na podstawie odpowiedzi udzielonych w tej sprawie przez poszczególne rządy. Kwestjonarjusz zapytuje rządy, czy uważają za wskazane, aby został uchwalony projekt konwencji dotyczący pomocy bezrobotnym wraz z dodatkowem „zaleceniem", a w danym razie, czy projekt ten winien sprecyzować sposób unormowania tego zagadnienia (ubezpieczenie przymusowe, ubezpieczenie dowolne, udzielanie pomocy bezrobotnym, kombinacja tych trzech systemów, i t. p.), czy też powinien pozostawić wybór środków w tej dziedzinie ustawodawstwom poszczególnych krajów. Pozostałe pytania w liczbie około trzydziestu dotyczą definicji „bezrobocia", zakresu stosowania ewentualnej konwencji, warunków udzielania pomocy, strony finansowej ubezpieczenia, i t. p.

Konferencja w sprawie wzajemnej międzynarodowej pomocy uniwersyteckiej.

Od 20 do 22 września b. r. toczyły się w Genewie, z inicjatywy wzajemnej pomocy uniwersyteckiej, obrady międzynarodowej konferencji rzeczoznawców, powołanych do zbadania sprawy przepełnienia uniwersytetów. W powyższej konferencji wzięło udział około trzydziestu rzeczoznawców, profesorów, urzędników ministerstw, a nadto uczestniczyli w niej członkowie federacyj studenckich z 19 państw, oraz delegaci Międzynarodowego Biura Pracy, Ligi Narodów, Międzynarodowego Instytutu Kooperacji Umysłowej, Międzynarodowej Federacji Kobiet z Wyższem Wykształceniem i Międzynarodowej Konferencji Pracowników Umysłowych.

Dyskusja poświęcona była sprawie przepełnienia większości uniwersytetów oraz hiperprodukcji pracowników umysłowych, wynikającym stąd skutkom oraz środkom mogącym się przyczynić do polepszenia istniejącego stanu rzeczy. Konferencja nie powzięła żadnych konkretnych decyzyj i ograniczyła się narazie do ogólnej wymiany poglądów, które zgodnie wykazały korzyści możliwe do osiągnięcia dla zawodów umysłowych zapomocą organizacji poradnictwa zawodowego, zwiększenia wymagań naukowych w stosunku do studentów, ochrony tytułów, lepszej organizacji pośrednictwa pracy, i t. p.

AKCJA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY W ZAKRESIE REDUKCJI CZASU PRACY.

Zgodnie z uchwałami powziętemi na ostatniej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, Międzynarodowe Biuro Pracy rozesłało wszystkim rządom państw, będących członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy, kwestjonarjusz w sprawie skrócenia czasu pracy. Biuro opracuje, na podstawie uzyskanych odpowiedzi, ostateczny tekst raportu, zawierającego ewentualnie projekt lub projekty konwencyj lub zaleceń w tej sprawie, który zostanie przedłożony Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1934 r.

Kwestjonarjusz rozesłany rządom składa się z dwóch części.

W pierwszej części, stanowiącej rodzaj wstępu, Biuro prosi rządy o przesłanie wiadomości i zakomunikowanie opinji w sprawie instniejącej obecnie sytuacji w poszczególnych krajach w zakresie ilości zatrudnionych pracowników, ilości bezrobotnych, tygodniowego czasu pracy, przeprowadzonych redukcyj czasu pracy, i t. p., ewentualnego wpływu skrócenia czasu pracy na rynek pracy, stan bezrobocia, koszty produkcji, ogólny stan gospodarczy danego kraju, i t. p.

W drugiej części, którą stanowi sam kwestjonarjusz, Biuro zapytuje rządy, czy uważałyby za wskazane, aby Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła, w postaci konwencji, międzynarodowe przepisy zmierzające do skrócenia czasu pracy, i czy ten projekt konwencji winienby mieć na celu złagodzenie bezrobocia i udział pracowników w korzyściach osiągniętych dzięki postępowi technicznemu.

Następne pytania zawarte w kwestjonarjuszu dotyczą zagadnienia utrzymania płac i poziomu życia pracowników, rodzaju przepisów, które mają być przyjęte (projekt ogólnej konwencji, projekty specjalnych konwencyj dla niektórych przemysłów i gałęzi pracy, projekty zaleceń i t. d.), zakresu ich zastosowania, długości czasu pracy, która winna być przyjęta, wyjątków, bezrobocia technologicznego, i t. p. Biuro podnosi sprawę dolnej granicy czasu (naprz. 38¾ g. tygodniowo) przy wykonywaniu prac pod powierzchnią ziemi w kopalniach węgla i zapytuje rządy, czy należałoby ograniczyć czas pracy w drodze konwencji do przeciętnego czasu pracy 40 g. tygodniowo i 42 g. przy pracy ciągłej.

KATEDRA FARMACJI W CHINACH.

Na uniwersytecie w Cheng-tu w Chinach Zach. utworzono katedrę farmacji. Jest to pierwsza chińska katedra farmacji. Kierownikiem katedry jest profesor kanadyjczyk. (Pharm. Post.). **P. I. K.**

DANJA.

Nowa farmakopeja. Nowa „Pharmacopoea Danica" z roku 1933 weszła w życie z dniem 1 listopada b. r.

NIEMCY.

Zmiany w rozporządzeniu o funkcjonowaniu przedsiębiorstw aptecznych.

A b s o l u t n e w y ł ą c z e n i e p e r s o n e l u n i e f a c h o w e g o.

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało 19.VIII. b. r. okólnik do podległych urzędów, w którym, w celu zwalczenia bezrobocia w zawodzie farmaceutycznym, powzięło co następuje:

„Kierownika apteki może zastępować tylko aprobowany farmaceuta. Kiedy przerwa jego w pracy wynosi już 3 dni, ma obowiązek zawiadomić o tem lekarza okręgowego, podając równocześnie nazwisko swojego zastępcy. W aptece nie może pracować żaden pracownik niezgłoszony u lekarza okręgowego. W właściwem przedsiębiorstwie aptecznem, nie wyłącza-

jąc pracy w składzie, może być przy recepturze, defekturze, sprzedaży, pakowaniu i t. d. (nawet przy gotowych fabrykatach) zajęty tylko pracownik wyszkolony farmaceutycznie. Osoby zatrudnione przy księgowości, kasjerzy i kasjerki nie mogą uczestniczyć w żadnych pomocniczych pracach w lokalu przedsiębiorstwa. Osoby zatrudnione przy sprzątaniu i czyszczeniu lokalu mają swoją pracę wykonywać albo przed otwarciem, albo po zamknięciu przedsiębiorstwa. Zatrudnianie pomywaczek, pakowaczek, posłańców i t. p. osób ma być ograniczone tylko do tych prac i tylko do właściwych ich zajęciu ubikacyj". Rozporządzenie weszło w życie z dniem 15 września 1933 r.

WĘGRY.

Wprowadzenie opłat za recepty Kas Chorych. Na Węgrzech wprowadzono niedawno opłaty za recepty Kas Chorych, które ubezpieczony ma płacić w aptece, przy odbiorze lekarstwa. Opłata ta wynosząca 30 halerzy za każdą receptę dała się bardzo we znaki aptekom, wprowadzając katastrofalne zmniejszenie obrotów. Wynosi ono 60—70%! Tak więc pomysł, który miał dać pokrycie deficytu Kas Chorych zaszkodził bardzo aptekom, a przytem wątpić należy, czy pomógł Kasom Chorych, ponieważ, jak widać z tego, ludność wstrzymuje się od wykupywania leków. Co za tem idzie, cierpi zdrowotność publiczna.

BELGJA.

Praktyczne wyszkolenie aptekarzy. W związku z przepisanym przez ustawę z 21 maja 1929 czasem praktyki ukazało się rozporządzenie z dnia 15 lipca, zawierające nowe postanowienia w tym zakresie. Praktyka może być odbywana tylko u aptekarza prowadzącego conajmniej od dwóch lat w Belgji własną aptekę, albo w cywilnej aptece szpitalnej, albo wreszcie w aptece wojskowej. Niedopuszczone do udzielania praktyki są apteki zarządzane w cudzem imieniu, nawet gdyby chodziło o dzieci zmarłego aptekarza, które pragną otrzymać wyszkolenie w odziedziczonej aptece. Wybór apteki przez kandydata wymaga zatwierdzenia państwowej komisji egzaminacyjnej. W czasie praktyki i obok niej mają kandydaci obowiązek uczęszczać na praktyczne ćwiczenia zorganizowane przez uniwersytet, nie dłuższe niż trzymiesięczne.

(Apoth. Ztg. Berl.).

JUGOSŁAWJA.

Reforma studjów. W ministerstwie wyznań i oświecenia w Belgradzie odbyła się niedawno konferencja, na której, zgodnie z propozycją jugosłowiańskiej izby aptekarskiej została postanowiona ostateczna reforma studjów farmaceutycznych. Studjum na uniwersytecie ma trwać ośm semestrów. Dotychczasowa dwusemestrowa praktyka w publicznej aptece przestaje obowiązywać. Również znika tytuł „magister pharmaciae". Po ośmiu semestrach studjów otrzymuje absolwent tytuł absolwenta farmacji podobnie jak inni słuchacze uniwersytetu. Potem musi odbyć dwuletnią praktykę w aptece, złożyć ścisły egzamin państwowy, aby uzyskać tytuł „dyplomowanego aptekarza". Każdy dyplomowany aptekarz może ubiegać się o doktorat farmacji lub filozofji, zależnie od wybranych przez siebie specjalności. Program studjów jest znacznie rozszerzony, obejmuje również studjum mikrobiologji, biochemji, chemji badania środków żywności jako też toksykologję. Postanowienia konferencji zostały przedłożone ministrowi, który miał przedłożyć gotowy wniosek parlamentowi w ciągu jesieni.

(Pharm. Ztg.).

SZWAJCARJA.

Nowy lekospis. „Pharmacopoea Helvetica, Editio quinta" została uchwałą Rady Związkowej uznana za szwajcarski lekospis krajowy i wejdzie w życie z dniem 1 czerwca 1934.

CZECHOSŁOWACJA.

Jubileusz. Honorowy prezes Związku niemieckich aptekarzy, mag. farm. Wilhelm Wolf, właściciel apteki w Komotowie obchodził w tym roku 50-lecie magisterjum.

FRANCJA.

Regulacja spraw aptekarskich. „Union Nationale des Pharmacie Français", licząca 6450 członków, powzięła na swem dorocznem zebraniu w Miluzie następujące jednogłośne postanowienia:

Kongres postanawia:

1. energicznie popierać plan ustawowych norm dla przedsiębiorstw wyrabiających preparaty farmaceutyczne.
2. ująć w swe ręce inicjatywę przygotowania projektu na temat regulacji sprawy prowadzenia lekarskich laboratorjów analitycznych;
3. uczynić wszelkie wysiłki, ażeby wniesiony z inicjatywy U. N. P. F. do izby deputowanych projekt o uprzedniem zatwierdzaniu nowych koncesyj został przyjęty, przyczem ma się baczyć, abś w departamentach Mozeli, Dolnego Renu i Górnego Renu (t. j. Alzacji i Lotaryngji) pozostał niezmieniony stan rzeczy.

(Apoth. Ztg. Berlin).

GRECJA.

Aptekarze domagają się monopolu sprzedaży na kosmetyki. Związek właścicieli aptek w Salonikach domaga się wydania rozporządzenia, któreby pozwalało preparaty kosmetyczne, kremy, pasty do zębów, perfumy i t. d. sprzedawać tylko w aptekach.

(Chem. Ind.).

ISLANDJA.

Statystyka. W Islandji jest obecnie 14 aptek zatrudniających razem 20 farmaceutów, zrzeszonych niedawno w „Islandzkim związku farmaceutów-pracowników".

Zmiany strukturalne w międzynarodowym handlu jodem.

Wartość jodu, szczególnie we współczesnem lecznictwie, wpłynęła w znacznym stopniu na zwiększenie popytu światowego na ten artykuł. Pojemność rynku jodowego zwiększyła się w ostatnich czasach z 600 tonn na 1500—2000 tonn. Ten ogromny rozrost zapotrzebowania jodu w świecie spowodo-

wał kraje produkujące jod do wzmożenia swej siły produkcyjnej. Bardzo interesująco przedstawia się rozwój handlu światowego jodem od czasu kiedy Chile coraz zdecydowaniej sięgnęły po monopol światowy handlu jodem. Przed około dwoma laty został założony chilijski trust saletrowy Compania di Salitre de Chile (Cosach), który natychmiast opanował całą produkcję jodu w Chile. Praktycznie uzyskał w ten sposób trust saletrowy monopol światowy handlu jodem.

Naogół rozpowszechnione są błędne mniemania na temat możliwości produkcji jodu. Szanse uzyskania jodu z alg i innych roślin morskich jako też ze złóż solnych są, jak uczy doświadczenie, niewielkie w porównaniu z saletrą. Około 90% produkcji światowej jodu przypada na Chile. Ponieważ „Cosach" kontroluje prawie całą produkcję saletry, posiada faktyczny monopol jodowy na świecie. Znaczenie tego trustu jest tem większe, że należy do niego rząd chilijski. Ponieważ produkcja jodu jest nastawiona przedewszystkiem na eksport, rząd wprowadził cła wywozowe, zapomocą których stara się również wzmocnić stanowisko trustu; cło które płaci wolny producent jodu wynosi 50 petos, podczas kiedy trust opłaca tylko 6 petos. To zmusza wszystkich solnych producentów do wstępowania do trustu.

W tych warunkach przyszłość światowego handlu jodem stoi pod znakiem zapytania, chociaż trzeba przyjąć do wiadomości oświadczenie trustu chilijskiego, że chce utrzymać cenę jodu na stałym poziomie około 5.50 dolarów za kilogram i nie zamierza wyzyskać poza tę granicę swego tak wpływowego stanowiska. Tem niemniej nie jest to dostateczną gwarancją pewności dla międzynarodowego handlu jodem. Nie odegrają tutaj też zapewne roli wysiłki innych krajów produkujących jod i chcących w ten sposób zaatakować monopolistyczne stanowisko Chile.

Produkcja jodu w Japonji, Francji, Anglji, Indjach Holenderskich i Italji jest bardzo mała. Stosunkowo większe możliwości są w Rosji, gdzie ze szczególnym wysiłkiem rozbudowuje się produkcję jodu. W ostatnich czasach wzrosła znacznie produkcja jodu z alg na wybrzeżu murmańskiem. Pod koniec 1931 r. otwarto nową fabrykę jodu w Nefte Tszala w Asserbejdżanie, która, przy zdolności produkcyjnej 300 kg. może wyprodukować rocznie około 100 tonn. W roku 1932 osiągnęła ta fabryka faktycznie tylko 75 kg. dziennie. Komisarjat ludowy założył w r. 1932 nową fabrykę jodu w Surachanach, która ma produkować rocznie 18 tys. Narazie brak danych o zdolności produkcyjnej tej fabryki. Ponieważ produkcja rosyjska jest jeszcze zbyt mała aby mogła odegrać rolę na eksportowym rynku jodu, nie należy się spodziewać jakichś zmian w cenie tego poszukiwanego w lecznictwie artykułu.

BUŁGARJA. Apteki gminne przeciwko aptekom prywatnym. W berlińskiej „Pharm. Ztg". czytamy: W Bułgarji istnieje prawo, które pozwala gminom zakładać własne apteki. Ponieważ pracują one przeważnie z deficytem, niektórzy burmistrzowie chwycili się „najostrzejszych" środków celem zapędzenia chorych obywateli miast do tychże aptek miejskich. W niektórych miastach Bułgarji doszło do ostrych zatargów pomiędzy kierownikami aptek gminnych a właścicielami aptek prywatnych, zagrożonych przez gminę. Charakterystyczny dla sytuacji jest rozkaz jednego z burmistrzów, który m. in. brzmi: „Wszyscy mieszkańcy, którzy nie nabywają potrzebnych im lekarstw w aptece gminnej, tracą prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej" (pomoc lekarska i udzielanie środków leczniczych). Kiedy i to nie pomogło, postawił burmistrz przed prywatną apteką policjanta, który miał „występnych" zapisywać, celem ukarania ich przez burmistrza. K.

NIEMCY. Zniesienie aptek domowych. Pruskie ministerstwo spraw wewn. wydało rozporządzenie, zawierające przepisy o skonfrontowaniu instytucyj aptek domowych z ich pierwotnym celem. Rozporządzenie to ma brzmienie następujące: „Apteki domowe lekarzy zostały pierwotnie utworzone dla zabezpieczenia dostępu do lekarstw ludności na tych obszarach, gdzie dostęp do aptek jest utrudniony.

DO WIADOMOŚCI KOLEGÓW FARMACEUTÓW.

Niniejszem donosimy, że od szeregu lat na polskim rynku zostały wprowadzone pierwszorzędne wyroby farmaceutyczne produkcji Indyjsko - Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego N. V. Bandoengsche Kininefabriek na wyspie Jawie i w Holandji, a mianowicie: chininy i sole chininowe, jodum purum i sole jodowe, sole bizmutowe, kofeiny i sole kofeinowe, teobrominy i sole teobrominowe, sacharum lactis, natrium chloratum puriss. DAB. VI, masło kakaowe, oraz specjalne chininowe pigułki „Original" i szereg innych t. p. artykułów farmaceutycznych, które zyskały w całej pełni uznanie pp. lekarzy i aptekarzy w całej Polsce.

Wszystkie wyżej wymienione produkty w opakowaniach oryginalnych z marką „B. K. JAVA" nabyć można we wszystkich hurtowniach aptecznych, względnie przez generalnego przedstawiciela Indyjsko - Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego na Polskę i Gdańsk K. S. Rymowicza, Warszawa, Marszałka Focha 8.

W dzisiejszych warunkach komunikacyjnych zdarza się to tylko wyjątkowo, tembardziej, że każdy lekarz i tak ma prawo mieć u siebie najpotrzebniejsze środki. Dalsze istnienie lekarskich aptek domowych bez najkonieczniejszej potrzeby wpłynęłoby nie tylko ujemnie na egzystencję pobliskich aptek, ale zahamowałoby także pożądany przypływ młodych lekarzy do praktyki na wsi, ponieważ byliby oni w niekorzystnej sytuacji w stosunku do osiadłych lekarzy starszych, posiadających apteki domowe. Dlatego ministerstwo m. in. zarządza: 1) wszystkie zezwolenia na prowadzenie lekarskiej apteki domowej należy ponownie skontrolować w tym kierunku, czy są jeszcze potrzebne. Jeżeli tak nie jest, należy je natychmiast cofnąć. 2) Założenie nowej apteki lekarskiej wymaga zezwolenia ministra. Będzie ono udzielane tylko w wyjątkowych wypadkach na umotywowany wniosek prezydenta rządowego (w Berlinie prezydenta policji).

(Pharm. Presse). K.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 5-23-18.** **Konto czekowe P. K. O. 8491.**

OGŁOSZENIA: I str. okł.: ½ — **120 zł.**, ¼ — **75 zł.**, ⅛ — **45 zł.**, IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — **200 zł.**, ½ — **120 zł.** ¼ — **65 zł.**, ⅛ — **40 zł.** Przed tekstem: 1/1 — **180 zł.**, ½ — **100 zł.** ¼ — **60 zł.**, ⅛ — **35 zł.** Za tekstem: 1/1 — **150 zł.**, ½ — **80 zł.**, ¼ — **45 zł.**, ⅛ — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — za wyraz **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.